

Las to nie przechowalnia...

Data publikacji: 5.06.2019 14:52

W poniedziałek (3 czerwca 2019 roku) Nadleśnictwo Wiśła poinformowała za pośrednictwem mediów społecznościowych o bardzo niebezpiecznej tendencji, porzucania zwierząt domowych w lesie. Przyczyną poruszenia tematu okazało się znalezienie trzech małych kotków porzuconych w Wiśle Malince. Kociaki bez pomocy nie miałyby szansy na przeżycie...



Fot: FB/Nadleśnictwo Wiśła

- Najnowszemu znalezisku - 3 małym kotom porzuconym w Malince, szukamy nowego domu... Jeżeli w ogóle dałyby radę przeżyć same w tym wieku, nie są wcale w lesie pożądanym gatunkiem. Niewiele jest nas w stanie zadziwić, kot jest w sumie takim "zwykłym" zwierzęciem. Najdziwniejszymi znaleziskami do tej pory były: żółw czerwonolicy i ostronos rudy (oba gatunki nierodzone dla naszej fauny)... - poinformowali przedstawiciele wiślańskiego nadleśnictwa za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Chociaż w lesie żyje wiele zwierząt, są gatunki, które zdecydowanie znaleźć się w nim nie powinny. Z pewnością zaliczają się do nich małe kociaki, które gdyby nie zostały odnalezione, z pewnością nie miałyby szansy na przeżycie. Warto w tym momencie przypomnieć, że porzucenie zwierzęcia jest przestępstwem. Obowiązkiem każdego właściciela jest zapewnienie swoim pupilom odpowiedniej opieki. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt (art. 6 ust. 2 pkt 11) przez znęcanie się nad zwierzęciem należy rozumieć również porzucanie zwierzęcia (w szczególności psa lub kota). W związku z tym, gdyby udało się ustalić, kto pozostawił małe kotki na pewną śmierć, groziłoby mu nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Porzucenie zwierzęcia w lesie jest działaniem nie tylko nieodpowiedzialnym, ale również nagannym moralnie. Zwłaszcza że działań tego typu można uniknąć. Wiele gmin (m.in. Cieszyn) wprowadza okresowo możliwość sfinansowania sterylizacji i kastracji zwierząt. Dzięki temu czworonogi nie będą się rozmnażać i zniknie problem z zapewnieniem odpowiedniej opieki licznemu potomstwu. Jeżeli jednak kot, pies, czy inne zwierzę domowe się rozmnoży, istnieje kilka możliwości działania. Przede wszystkim można spróbować oddać małe pociechy innym właścicielom. Jeżeli nie znajdzie się nikt chętny, zawsze pozostaje możliwość zwrócenia się do schroniska dla zwierząt, lub fundacji zajmującej się ochroną zwierząt. Być może nie jest to idealne rozwiązanie dla zwierzęcia, jednak z pewnością jest to lepszy los, niż topienie, czy pozostawienie na pewną śmierć.

